



niedziela

głos z Torunia

NR 33 (974) • J • ROK LVI • 18 VIII 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Diecezjalne Dni Młodzieży w Hartowcu –
diecezjalne Rio

Najwspanialszy sen – refleksja na temat
książki „Dziwny przypadek psa nocną
porą”

12 sierpnia utrudzeni
i szczęśliwi pątnicy
spojrzeli z miłością w oczy
Najlepszej z Matek. Piesza
Pielgrzymka z Torunia
wędrowała na Jasną
Górę po raz 35.

10 sierpnia w Szczercowie
połączyła się
z 33. Pielgrzymką Ziemi
Lubawskiej i razem
jako Piesza Pielgrzymka
Diecezji Toruńskiej
dotarła do Sanktuarium
Jasnogórskiego. W drodze
pątnicy rozważali
hasło: „Być solą ziemi”.
Piegrzymka rozpoczęła
się w toruńskiej
katedrze Mszą św., której
przewodniczył
bp Andrzej Suski



KS. ZBIGNIEW GELDON

Po Mszy św. pątnicy wyruszyli na szlak – ku Jasnej Górze

W DOMU MATKI

BEATA PIECZYKURA

Pielgrzymi z diecezji toruńskiej 12 sierpnia ok. godz. 17 wkroczyli na błonia jasnogórskie, gdzie ze Szczytu witał ich oraz podał charakterystykę poszczególnych grup ks. kan. Wojciech Miszewski, kierownik Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej. W 1979 r. pielgrzymka zrodziła się, by nieść pomoc Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Tę samą modlitewną pomoc pragnęli nieść pątnicy również w tym roku, polecając dobremu Bogu przez ręce Jego Matki kolejnego następcę św. Piotra papieża Franciszka. Podobnie jak w poprzednich latach, modlili się w intencjach osobistych i wspólnych, to znaczy m.in. w intencjach Kościoła, świata i Ojczyzny, o dobre owoce nawiedzenia kopii

Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji toruńskiej, a także za kapłanów oraz o nowe powołania kapłańskie i zakonne.

Początek szlaku

35. Piesza Pielgrzymka z Torunia na Jasną Górę wyruszyła 4 sierpnia po Eucharystii sprawowanej w katedrze Świętych Janów w Toruniu o godz. 6. Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił bp Andrzej Suski, który od początku istnienia diecezji toruńskiej wielką troską otacza pielgrzymów.

Msza św. zjednoczyła na wspólnej modlitwie pątników z diecezji toruńskiej i pelplińskiej (4 grupy: chojnicka, starogardzka, świecka

i tczewska), a także postanekę Annę Sobecką, wiceprezydenta Torunia Ludwika Szubę, przedstawicieli marszałka województwa kujawsko-pomorskiego, proboszczów toruńskich parafii, kierowników pielgrzymek w poprzednich latach, w tym założyciela pielgrzymki pomorskiej, której kontynuacją są pielgrzymki toruńska i pelplińska – ks. prał. Stanisława Kardasza i jednego z pierwszych kierowników – ks. prał. Józefa Nowakowskiego.

Trud przemiany

W homilii Biskup Andrzej przypomniał, że w życiu nie jest najważniejsze posiadanie
dokończenie na str. VI

Rowy gościły oratoryjnych odkrywców

W dniach od 22 do 31 lipca 45 dzieci z Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu oraz 7 wychowawców i dyrektor ks. Krzysztof Winiarski przebywali na koloniach w Rowach. Celem naszej wyprawy, oczywiście poza wypoczynkiem i to aktywnym, było budzenie ciekawości świata, ludzi i samego siebie. Na trasie zwiedzania zna-

w Czołpinie, a także w Muzeum Słowińskiego Parku Narodowego. Poznawaliśmy uroki Kołobrzegu. Tam uczestniczyliśmy w „Pirackiej Przygodzie”, gdzie każde dziecko przeszło morski chrzest i dostało pseudonim oraz dyplom. Poznaliśmy tajniki powstania miodu w gospodarstwie „Wędrowną Barć” w Krzemienicy. Oglądaliśmy też kościoły

korzystały z kąpeli morskich, grały w siatkówkę, inne gry i zabawy sportowe oraz wygrzewały się na piasku. Niezapomniane chwile przeżyliśmy wieczorem, podziwiając zachód słońca, oraz w czasie nocnej wyprawy na plażę, podczas której puszczałyśmy „lampiony szczęścia”; unosiły się one nad falami jak pływające gwiazdy.

wy sposób można spędzić czas wolny. A dzieci swoje przeżycia pokazywały na rysunkach i za pomocą innych form plastycznych. Nie zabrakło też dyskoteki i karaoke. Były też krótkie filmy samodzielnie wykonywane przez młodych reżyserów z naszego oratorium. Zresztą to nie był jedyny talent odkryty przez nas na tych wakacjach. Na jednym z wieczorków poszukiwaliśmy talentów wśród naszych kolonistów. Jedni śpiewali, inni tańczyli, jeszcze inni układali wiersze lub nowe wyrazy, czyli kolonijne neologizmy. Było też ognisko, na którym dzieci po raz pierwszy w życiu próbowały zatańczyć tango, walca, polkę czy oberka. Na kolonijnym szlaku było również zwiedzanie Ustki, spacer promenadą oraz rejs statkiem po morzu.

Bł. ks. Bronisław Markiewicz, patron oratorium, zapewne czuwał nad nami, bo wróciliśmy zdrowi, wypoczęci i zadowoleni. Dziękujemy Urzędowi Miasta Torunia, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, sponsorom i wszystkim ludziom dobrej woli i otwartego serca za to, że mogliśmy przeżyć nad Bałtykiem 10 wspaniałych dni.

Dr Adam Żurowski

więcej na stronie:
www.oratorium.torun.pl



Podczas zwiedzania Ustki

lazło się fokarium w miejscowości Sarbsk. Byliśmy w kinie 5D na filmie o podwodnym świecie. Przedzieraliśmy się przez piaszczyste Wydmy Czołpińskie. Byliśmy w latarni morskiej

w Ustce i Rowach oraz katedrę w Kołobrzegu.

Stałym elementem naszego wypoczynku była też plaża nad Bałtykiem. Tam pod opieką ratownika i wychowawców dzieci

W ośrodku codziennie były pogodne wieczorki, graliśmy w szachy i warcaby oraz najróżniejsze gry sportowe. Chcieliśmy dzieciom pokazać, realizując program terapeutyczny, jak w cieka-

Pielgrzymka z Zielenia

Dnia 18 lipca 40 pielgrzymów z parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Zieleniu udało się do sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej. Duchowym przewodnikiem był proboszcz ks. Jurand Paczkowski. Pielgrzymkę rozpoczęliśmy od Mszy św. w bazylice przed cudownym obrazem Matki Bożej. Następnie poznaliśmy historię objawień i powstania sanktuarium. Zwiedziliśmy apartamenty papieskie, w których w czasie pielgrzymki mieszkał

bł. Jan Paweł II. Kolejnym etapem była Głgota. Następnie udaliśmy się do Lasu Gąblińskiego, gdzie odprawiliśmy nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Mieliśmy też możliwość obejścia na kolanach kamienia z odciskiem stóp Matki Bożej i dotknięcia go.

W drodze powrotnej odwiedziliśmy sanktuarium Matki Bożej Królowej Miłości i Pokoju, Pani Kujaw w Markowicach.

Mirosława Jabłońska



Wierni z parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła pielgrzymowali do Lichenia



Pielgrzymi przed Świętą Górą Grabarką

Pielgrzymka na Kresy

W dniach 22-26 lipca wierni parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Pieńkach Królewskich zorganizowali pielgrzymkę na Kresy Wschodnie. Poprowadził ją proboszcz ks. Bogdan Tułodziecki. W drodze zatrzymaliśmy się w Warszawie, gdzie modliliśmy się przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz zwiedziliśmy muzeum jemu poświęcone. Byliśmy również na warszawskiej Starówce, w tym w archikatedrze św. Jana przy grobie prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego.

Następnie zwiedziliśmy miejscowość Mielnik. Znajduje się tam wystawa rekwizytów wykorzystywanych w filmie „Ogniem i mieczem” w reżyserii Jerzego Hoffmana. Niebawem powstanie Park Historyczny „Trylogia”. Wielkie wrażenie wywarło na nas nawiedzenie Świętej Góry Grabarki z ponad 7 tys. krzyży pokutnych.

W Drohiczynie zwiedziliśmy świątynię oraz odbyliśmy rejs po Bugu. Byliśmy w białowieskim rezerwacie pokazowym zwierząt. Interesująco przedstawiały się liczne eksponaty z Puszczy Białowieskiej w muzeum przyrodniczo-leśnym. W Hajnówce nawiedziliśmy sobór Świętej Trójcy, a w Leśnej Podlaskiej sanktuarium Leśniańskiej Królowej. W Janowie Podlaskim byliśmy w stadninie koni arabskich. Pielgrzymowaliśmy do sanktuarium męczenników podlaskich w Pratulinie, świątyni neounickiej obrządku bizantyjsko-słowiańskiego pw. św. Nikity w Kostomłotach i sanktuarium Matki Bożej Królowej Podlasia w Kodniu. Na zakończenie pobytu przeszliśmy Kalwarię Kodeńską przy kościele pw. Ducha Świętego i zobaczyliśmy zamek Sapiehów, a wracając do Grudziądza, zwiedziliśmy Siedlce z katedrą i ratuszem.

Marlena Naftyńska

KALENDARZ PEREGRYNACJI

17-18 sierpnia – Mszano, parafia pw. św. Bartłomieja Apostoła
 18-19 sierpnia – Wrocki, parafia pw. św. Marcina
 19-20 sierpnia – Golub, parafia pw. św. Katarzyny
 20-21 sierpnia – Ostrowite k. Kowalewa, parafia pw. św. Marii Magdaleny
 21-22 sierpnia – Lipnica, parafia pw. św. Michała Archanioła
 22-23 sierpnia – Wielkie Rado-wiska, parafia pw. św. Jakuba Apostoła
 23-24 sierpnia – Niedźwiedz, parafia pw. św. Jerzego
 24-25 sierpnia – Kurkocin, parafia pw. św. Bartłomieja

Rocznica bazyliki

21 lipca w grudziądzkiej bazylice pw. św. Mikołaja Biskupa odprawiona została Msza św. dziękczynna z okazji 3. rocznicy nadania tytułu i godności bazyliki mniejszej. Mszy św. przewodniczył proboszcz ks. kan. Dariusz Kunicki, a koncelebrantem był ks. Jacek Kwiatkowski, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Toruniu. Kazanie wygłosił ks. Jacek, który mówił o ludziach Kościoła. Podkreślił, że muszą oni pamiętać o tym, iż nasze życie doczesne ma być związane z Chrystusem, który jest Drogą i Życiem. Zaznaczył, że każdy z nas stanie przed Bogiem twarzą w twarz i powinniśmy być przygotowani na ten moment.

Zenon Zaremba

DRUGI TERMIN REKRUTACJI DO WSD DIECEZJI TORUŃSKIEJ

♦ Kandydaci do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Toruńskiej winni zgłosić się osobiście do Księdza Rektora do 31 sierpnia z następującymi dokumentami:

- * Podaniem o przyjęcie skierowanym do biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego,
- * Własnoręcznie napisanym życiorysem,
- * Świadectwem moralności wystawionym przez księdza proboszczą i katechetę,
- * Świadectwem dojrzałości – w oryginale i odpis (można dołączyć w późniejszym terminie),
- * Świadectwem ukończenia nauki religii, jeśli przedmiot ten nie widnieje na świadectwie ukończenia szkoły średniej,
- * Aktem urodzenia,
- * Metrykami sakramentów chrztu i bierzmo-wania,

* Ksero dowodu osobistego (2 egz.) i książeczki wojskowej,

* Zaświadczeniem lekarskim o możliwości podjęcia studiów,

* Siedmioma aktualnymi fotografiami zgodnymi z wymaganiami stosowanymi przy wydawaniu dowodów osobistych

(w tym jedną w postaci elektronicznej, którą kandydat wprowadza do systemu Internetowej Rejestracji Kandydatów –

www.irk.umk.pl),

* Wydrukowanym z systemu Internetowej Rejestracji Kandydatów i podpisanym formularzem podania (2 egzemplarze),

* Metryką ślubu kościelnego rodziców,

* Potwierdzeniem wpłaty rekrutacyjnej (dokonanym na koncie indywidualnym, które kandydat

otrzymuje po zarejestrowaniu się w Internetowej Rejestracji Kandydatów).

♦ W związku z tym, że alumni Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Toruńskiej odbywają studia filozoficzno-teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kandydaci do WSD są zobowiązani zarejestrować się na stronie internetowej uniwersytetu i odbyć rozmowę kwalifikacyjną z wiedzy religijnej.

♦ Termin rejestracji internetowej dla kandydatów:

www.umk.pl,
 rekrutacja do 13 września.

♦ Rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się w budynku WT UMK przy ul. Gagarina 37 w Toruniu 16 września o godz. 9.



Bp Andrzej Suski na Dniach Młodzieży

„Krzycz na cześć Pana, rozraduj się w Nim, ogłaszaj wszystkim, że on Królem jest” – te słowa z jednej ze śpiewanych często na Diecezjalnych Dniach Młodzieży piosenki doskonale opisują 4 radosne dni, które młodzi z diecezji toruńskiej spędzili w Hartowcu w powiecie działdowskim



Wspólna modlitwa jest źródłem radości

DIECEZJALNE DNI MŁODZIEŻY

Pod koniec lipca odbyły się Światowe Dni Młodzieży w Rio de Janeiro, podczas których młodzież z całego świata spotkała się z papieżem Franciszkiem. Niestety, nie każdy mógł sobie pozwolić na wyjazd do Brazylii. Aby zrekompensować tę stratę tym, którym nie udało się wyjechać do Rio, w wielu polskich diecezjach zorganizowano w tym czasie Diecezjalne Dni Młodzieży. Młodzi z diecezji toruńskiej spotkali się w niewielkiej wsi Hartowiec, w której znajduje się Diecezjalny Dom Rekolekcyjny. Ośrodek ten jednak nie pomieściłby ponad 130 osób, które przybyły na spotkanie. Zakwaterowanie takiej liczby młodzieży mogłoby być problemem, gdyby nie życzliwi mieszkańcy Hartowca, którzy otworzyli dla młodych swoje domy i serca, zapraszając ich na noclegi, udostępniając im nieodpłatnie swoje gospodarstwa agroturystyczne czy ogródki do rozbicia namiotów. Mieszkańcy Hartowca i okolicznych miejscowości życzliwie wspierali też mło-

dzież z diecezji na wiele innych sposobów – ofiarowali produkty spożywcze i inne potrzebne rzeczy, kwiaty do wystroju ołtarza polowego, włączali się w wolontariat podczas spotkania.

Tak jak Rio ma swoją Copacabanę, tak i Hartowiec ma swoją plażę nad jeziorem. Jednak ci, którzy przyjechali na DDM, nie mieli zbyt wiele czasu na to, aby korzystać z uroków plaży i jeziora. Plan każdego dnia był napięty i urozmaicony. „Nie modliliśmy się ciągle, były nawet koncerty” – opowiada Ania, uczestniczka spotkania. Ale modlitwy też było sporo. Rozpoczynano ją i kończono poszczególne dni. Rano odbywała się „Poranna chwała dla Pana”, w trakcie której śpiew i modlitwa wprowadzały w nastrój dnia przeżywanego w relacji z Bogiem i we wspólnocie z braćmi i siostrami. „Jesteście świetni, nigdy nie spotkałam tylu pozytywnych ludzi, dziękuję, że jesteście” – czytamy po spotkaniu na forum internetowym. Wieczne modlitwy były

natomiast zwieńczeniem dnia. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu oraz indywidualnego błogosławieństwa przez kapłanów wiele osób poczuło się dotkniętych przez Boga. Była także możliwość modlitwy przed relikwiami bł. Jana Pawła II i bł. Jose Sancheza Del Rio oraz adorowania Jezusa w Najświętszym Sakramencie w kaplicy domu. Zdawać by się mogło, że stojąc przed wyborem: rozmowa ze znajomymi, spacer do sklepu albo odpoczynek, czy modlitwa w ciszy, mało który nastolatek wybierze to drugie. Jednak kaplica adoracji nie zostawała pusta. Zwłaszcza w czasie wolnym można było tam spotkać wielu modlących się młodych. Może to właśnie tam dokonywali oni rachunku sumienia przed sakramentem pokuty i pojednania, do którego sporo z nich przystąpiło podczas tego weekendu spędzonego nad Jeziorem Hartowieckim. Na wzór spotkania młodych w Lednicy można było wypowiadać się, siadając koło kapłana na trawie lub stojąc w cieniu drzew.

Wielu osobom potrzebę spowiedzi uświadomiły słowa Roberta Tekielego, dziennikarza i terapeuty zajmującego się zagroženiami duchowymi, który wygłosił do młodzieży kilka poruszających konferencji. Młodzi chętnie prosili pana Roberta o rozmowę i ufnie zwracali się do niego z pytaniami dotyczącymi ich życia i prośbami o modlitwę. Wiele osób skorzystało też z okazji, aby porozmawiać z przybyłymi na spotkanie siostrami zakonnymi, s. Lidią i s. Magdaleną, dominikankami z Lublina. Siostry szybko zaskarbiły sobie zaufanie młodzieży, swoją dobrocią, spokojem, a także poczuciem humoru. „Siostry są super” – takie i podobne słowa można było wielokrotnie usłyszeć w Hartowcu.

Podczas spotkania udało się stworzyć wspólnotę młodych ludzi, pragnących wspierać się na drodze wiary, razem się modlić i bawić. Niewątpliwie czynnikami integrującymi były warsztaty taneczne prowadzone przez pana Jacka, wodzireja z Torunia, oraz



Spotkaniu towarzyszą relikwie bł. Jose Sancheza Del Rio



Rozmowa z siostrą dominikanką



Koncert zespołu „Bethel”

Organizatorzy – ks. Sławomir Skonieczka, dyrektor Diecezjalnego Domu Rekolekcyjnego w Hartowcu oraz ks. dr Artur Szymczyk, diecezjalny duszpasterz młodzieży wraz ze współpracownikami – dziękują wszystkim sponsorom, dobrodziejom, wolontariuszom, dzięki którym udało się zorganizować 1. Diecezjalne Dni Młodzieży w Hartowcu. Wszystkich ogarniamy modlitwą, niech Bóg błogosławi i wynagradza wszelkie dobro

W HARTOWCU

koncerty. Pierwszego dnia wystąpił wrocławski zespół „Bethel”, znany na polskiej scenie reggae i muzyki chrześcijańskiej. Jasny przekaz oraz energiczny rytm doskonale rozbudzały młodą publiczność. Następnego dnia koncert zagrał pochodzący z pobliskiego Nowego Miasta Lubawskiego zespół Reggaeside, a w sobotę – Tomek Kamiński. Znany muzyk nie tylko zaśpiewał swoje starsze, lubiane utwory (z „Tylko mnie poprowadź” i „Anioły do mnie wysyłaj” na czele), lecz także kilka nowych piosenek. Był także otwarty na pytania od publiczności, dzięki czemu koncert przerodził się w ciekawą rozmowę na temat wiary, małżeństwa i powołania, przerywaną refleksyjną muzyką.

Na takim spotkaniu nie mogło też zabraknąć codziennej Mszy św. W piątek do Hartowca przyjechał bp Andrzej Suski, który zwrócił się do młodzieży z prawdziwie ojcowskimi słowami. Ksiądz Biskup stwierdził, że ma nadzieję, iż w kolejnych latach na tym

spotkaniu zobaczymy się wszyscy w jeszcze większym gronie. Co na to organizatorzy? „W poprzednich latach Dni Młodzieży organizowane były w zupełnie innej formule, wszystko działo się podczas jednego dnia w Toruniu. Teraz postanowiliśmy to zmienić. To był nasz debiut organizatorski. Teraz już wiemy, jak się do tego zabrać, możemy myśleć o kolejnych spotkaniach otwartych na większą liczbę osób” – odpowiadają, dodając: „Jeśli tylko uczestnicy będą chcieli znowu tu przyjechać, i jeszcze zachęcą do tego swoich znajomych”. Niech za odpowiedź na pytanie: Czy młodym podobało się spotkanie i będą chcieli przyjechać za rok?, posłużą słowa z forum internetowego: „Wspaniałe rekolekcje”, „Szkoda, że to już koniec!”, „Było wspaniale, chętnie znowu bym tam pojechała!”, „Dziękujemy za ten piękny czas”, „Świetny klimat, świetni ludzie, już czekam na to, co będzie za rok...”. A więc... do zobaczenia!

Marianna Mucha

W DOMU MATKI

dokończenie ze str. 1

dóbr materialnych, ale czynienie dobra i bycie człowiekiem. Dlatego wyjaśnił różnicę między człowiekiem ekonomicznym a ewangelicznym. Pierwszy wkłada serce w rzeczy, a drugi czyni z rzeczy narzędzia służące do wyrażania serca; pierwszego rzeczy izolują, zamykają w sobie, a drugi otwiera się na innych; pierwszy pozostaje na powierzchni, a drugi odkrywa najgłębszą prawdę rzeczy; pierwszy posiada bogactwa, drugi natomiast siebie, to znaczy jest panem samego siebie; pierwszy gromadzi, a drugi – rozdziela. – Nie żyjemy po to, by jedynie zarabiać pieniądze – podkreślił Ksiądz Biskup i dodał, że obok egoistycznego zapatrzenia w dobra materialne jest inne bogacenie się, jest to bogactwo przed Bogiem. Stąd – jak mówił: – Istotne są czyny, to, co zrobiliśmy, a nie to, co posiadamy. To znaczy, że najważniejsze w życiu jest czynienie dobra, gdyż tylko ono pozostanie na wieki.

Pielgrzymom odbywającym rekolekcje w drodze, których celem była przemiana w duchu Chrystusowym, bp Andrzej Suski powiedział: – Ta przemiana wymaga wielkiego wysiłku, przemyslenia i przewartościowania niejednego w naszym życiu. Trzeba sobie jasno odpowiedzieć na pytanie: Co się liczy najbardziej dla mnie: „być” czy „mieć”? Świat współczesny odpowiada często, że liczy się głównie stan posiadania, konto bankowe – to cię uszczęśliwi, a Pan Jezus zapewnia, że uszczęśliwi cię nade wszystko miłość i dobro wyświadczone innym. To najbardziej zbliża do Boga, który jest miłością.

Grupy

Po Mszy św. z toruńskiej katedry na szlak wyruszyły pielgrzymki toruńska i pelplińska – ok. 2 tys. osób pod opieką 50 kapłanów.

35. Piesza Pielgrzymka z Torunia na Jasną Górę wędrowała w następujących grupach: grupa Toruń I – żółta (przewodnik: o. Marcin Surga CSsR, parafia św. Józefa w Toruniu); Toruń II – biała (przewodnik: ks. Adam Czerwiński, parafia św. Antoniego w Toruniu); Toruń III – niebieska (przewodnik: o. Michał Gawryluk OSPPE, parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Toruniu); nadwiślańska – Grudziądz – pomarańczowa (przewodnik: ks. Karol Rafalski, parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu, grupa wyruszyła 2 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu o godz. 6.30); Jabłonowo – Wąbrzeźno – zielona (przewodnik: ks. Łukasz Meszyński, parafia św. Anny w Radzynie Chełmińskim, wyruszyła 2 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w kościele św. Anny w Radzynie Chełmińskim o godz. 7); św. Brata Alberta (grupa osób niepełnosprawnych) – brązowa (przewodnik: ks. Przemysław Badaczewski, parafia św. Maksymiliana w Toruniu). W tym roku swój jubileusz świętowała grupa grudziądzka, która wędrowała do Matki Bożej po raz 25. Pielgrzymom towarzyszył sztandar ludzi pracy ufundowany w 1987 r. Ten sam, który asystował pątnikom w trudnych czasach, kiedy pielgrzymowanie nie było w pełni wolne, a także przy tym sztandarze grudziądzanie modlili się oraz odbywały się uroczystości religijne czy patriotyczne.

33. Pielgrzymka Ziemi Lubawskiej zorganizowała się w następujących grupach: ziemia lubawska: Lubawa – Nowe Miasto Lubawskie (grupa wyruszyła 1 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w kościele Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Anny w Lubawie o godz. 10, przewodnik dla Lubawy – ks. Sławomir Sobierajski, parafia Świętych Jana Chrzciciela i Michała Archaniola w Lubawie, przewodnik dla Nowego Miasta Lubawskiego – ks. Jakub Maciejko, parafia św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim); działdowska (przewodnik: ks. Marcin Sokołowski, parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie, grupa wyruszyła 1 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w kościele św. Katarzyny w Działdowie o godz. 7); franciszkańska (Ojcowie Franciszkanie, Brodnica, grupa wyruszyła 3 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w kościele św. Katarzyny w Brodnicy o godz. 6).

Minipielgrzymka

Pątnikom towarzyszyła duchowo minipielgrzymka, której uczestnicy gromadzili się w jednym z wyznaczonych kościołów w Toruniu na modlitwie i Mszy św. Następnie wędrowali do kościoła docelowego. W ten sposób wspierali intencje Ojca Świętego, Kościoła, Ojczyzny i świata, które pielgrzymi przedstawili Najświętszej Maryi Pannie na Jasnej Górze.

U tronu Matki

35. Pieszą Pielgrzymkę z Torunia na Jasną Górę zakończyła wieczorna Msza św. na Szczycie Jasnogórskim sprawowana w intencjach, które pielgrzymi niesli w czasie drogi.

Prośba o żywą wiarę

Pielgrzymka jest czasem oddanym Bogu, by zbliżyć się do Niego i żyć w Jego blasku, by uczyć się od Maryi zawierzenia, by bardziej kochać Stwórcę i braci. Znaczenie braterskiej wspólnoty odkrywali pątnicy każdego dnia, wspierając się wzajemnie w drodze, szczególnie wtedy, gdy przyszedł kryzys i nie tylko nogi bolały, doświadczając życzliwości, serdeczności i gościny od mieszkańców miejscowości, przez które przechodzili czy zatrzymywali się na nocleg. To świadectwo życia chrześcijańskiego, dzielenie się wiarą jak chlebem, pomoc, która była ożywcza jak szklanka podanej wody, pokazując, że Kościół jest żywy. Tę prawdę podkreśla ks. kan. Wojciech Miszewski: – Pielgrzymka odbywała się w Roku Wiary. Stąd była prośbą o wiarę żywą, mocną, która jednoczy z Bogiem, źródłem radości i nadziei.

Beata Pieczykura



Pielgrzymi z Działdowa wyruszają na szlak

MICHAŁ BOMASTYK

Relacja z wejścia 35. Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę w następnym numerze



Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl

„Ja też mam talent”

Wakacje dla podopiecznych ogniska wychowawczego przy Toruńskim Centrum Caritas rozpoczęły się niezwykle ciekawie i kolorowo. Grupa dzieci pozostających podczas wakacji w mieście już od 1 lipca korzystała z darmowych zajęć teatralno-tanecznych, prowadzonych przez specjalistów od teatru i tańca nowoczesnego. Zajęcia odbywały się na terenie zielonym Toruńskiego Centrum Caritas oraz w pomieszczeniach ogniska – jedno z nich zamieniono na „salę pomysłów”, a największe na kolorową „krajnę teatru”. Dzieci w wieku 8-15 lat bawiły się w teatr i rozwijały wyobraźnię, wymyślając „nowy świat”. Po trzygodzinnych zajęciach na wszystkich uczestników czekał obiad. Warsztaty pod nazwą „Ja też mam talent” dla 20-osobowej grupy dzieci odbywały się dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Zależało nam na stworzeniu projektu, który wychodziłby naprzeciw potrzebie zdrowego i konstruktywnego działania, a zarazem dawałby dzieciom podczas wakacji możliwość rozwijania własnych umiejętności i pasji. Podczas warsztatów nasi podopieczni świetnie bawili się. To w dużej mierze zasługa osób prowadzących zajęcia: Agnieszki Niezgody (aktorki dobrze znanej w środowisku Torunia) oraz Niny Minor (absolwentki Wydziału Teatru Tańca PWST w Krakowie), a także Ewy Lachowskiej, która jako wolontariusz wspiera swymi wspaniałymi pomysłami plastycznymi całe przedsięwzięcie.

Agnieszka Niezgoda specjalnie dla nas napisała autorski program warsztatów, który uwzględnia potrzeby i możliwości psychofizyczne naszych podopiecznych oraz efekty, jakie zamierzamy wspólnie osiągnąć. Szczególnie chodzi tu o rozwinięcie u dzieci z rodzin dysfunkcyjnych potrzeby bezpiecznego i kreatywnego spędzania czasu wolnego z uwzględnieniem możliwości osobistego rozwoju. Scenariusze poszczególnych zajęć składają się na program, który Niezgoda zatytułowała „Chcę, potrafię, marzę, działam – tworzę nowy świat”.



ZDJEŃ: ARCHIWUM CARITAS



Uczestnicy warsztatów teatralno-tanecznych poznały na zajęciach podstawowe zasady pracy z głosem i oddechem oraz symbolikę gestów, ćwiczyły dykcję, uczyły się wykorzystywać ruch własnego ciała oraz nietypowe rekwizyty do ekspresji różnorodnych emocji.

W ramach zajęć warsztatowych dzieci wspólnie konstruowały marionetki, nadawały im imiona i tworzyły historyjki na ich temat, a następnie próbowały animacji własnych lalek. Uczyły się działać grupą w rytmie, ćwiczyły improwizację z przedmiotem lub z tekstem.

Wykorzystując rekwizyty teatralne kreowały różne postaci, a nawet próbowały wspólnie tworzyć dialogi pomiędzy przedstawionymi postaciami. Istotną składową warsztatów była szeroko rozumiana muzyka, a zwłaszcza odpowiednio dobrane elementy rytmiki z wykorzystaniem prostych instrumentów perkusyjnych oraz różnorodne ćwiczenia choreograficzne. Przebieg kolejnych zajęć rejestrowany został na zdjęciach, a wybrane ćwiczenia i etiudy w wykonaniu dzieci utrwalone były w postaci filmików. Swoistym podsumowaniem warsztatów był spektakl, w którym uczestnicy zaprezentowali swoje umiejętności teatralne i taneczne. Dzieci były autorami nazwy teatru „Błękitny dom” oraz tytułu spektaklu „Rzeczy z krainy śmiechu”, a w pewnej mierze także projektantami graficznymi zaproszeń i reżyserami całego przedsięwzięcia.

Hanna Dobromilska
Kierownik Ogniska Wychowawczego przy TCC

Caritas Diecezji Toruńskiej

NAJWSPANIALSZY SEN

REFLEKSJA NA TEMAT KSIĄŻKI „DZIWNY PRZYPADEK PSA NOCĄ PORĄ”

Christopher John Francis Boone to bohater i zarazem narrator książki „Dziwny przypadek psa nocną porą” autorstwa Marka Haddona. W chwili, kiedy go poznajemy, ma 15 lat, 3 miesiące i 2 dni, zna nazwy wszystkich krajów świata i ich stolic oraz wszystkie liczby pierwsze aż do 7507. Uwielbia matematykę, fizykę i uporządkowane, schematyczne życie. Nie rozumie ludzi, bo bardzo dużo mówią bez używania słów, a ich twarze szybko się poruszają i stale zmieniają wyraz. Nie zje i nie dotknie niczego, co ma kolor brązowy. Jego mama uważała, że nie kłamie, bo jest dobry, ale on nie kłamie, bo nie umie. Szkolny psycholog pochwalił go, że jest mądry, ale Christopher po prostu zauważa różne rzeczy i nie sądzi, że ma to związek z mądrością. Nie lubi się ścisnąć i dlatego, kiedy tata chce mu oka-

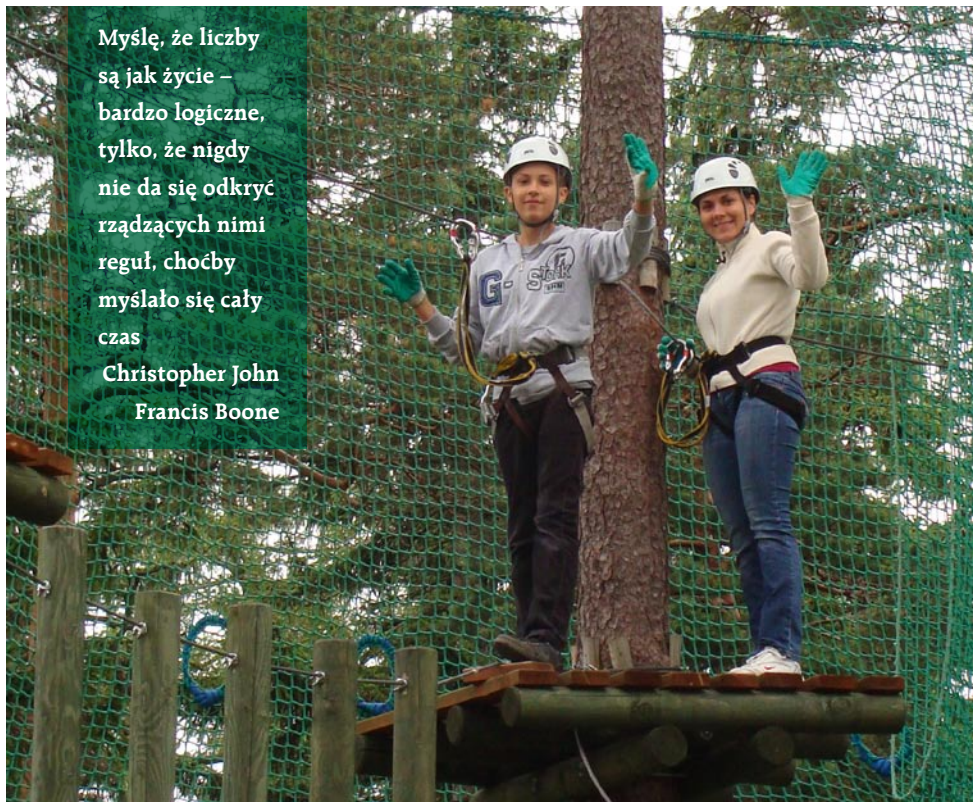
zać miłość, unosi prawą dłoń i rozkłada palce jak wachlarzyk, a Chris robi to z lewą dłonią i dotykają się palcami.

Nasz bohater zaczął pisać powieść kryminalną po tym, jak znalazł martwego psa swojej sąsiadki i postanowił odszukać jego mordercę, ale to,

co czytamy, przewracając stronicę ponumerowane za pomocą liczb pierwszych, to nie kryminał, ale opis prawdziwego życia chłopca dotkniętego autyzmem. Śledząc Christophera, wcielającego się w detektywa, chcąc nie chcąc wnikamy w jego umysł, postrzegamy świat tak jak on. Razem z nim odkrywamy nie tylko tajemnicę zamordowania psa, lecz także kłamstwa najbliższych, tracimy zaufanie i poczucie bezpieczeństwa. Sprzyjają temu i styl, i konstrukcja fabuły, i struktura książki, a nawet jej organizacja graficzna (np. rysunki Chrisa). Całość jest pozbawiona sentymentalizmu i podporządkowana autentyczności. Wbrew temu, co piszą rozmaici czytelnicy w Internecie, nie określiłabym tej powieści jako smutną czy ponurą, ale jako szczerą i uczciwą, niestety, czasem do bólu, bo poka-

Myszę, że liczby
są jak życie –
bardzo logiczne,
tylko, że nigdy
nie da się odkryć
rządzących nimi
reguł, choćby
myślało się cały
czas

Christopher John
Francis Boone



Autorka tekstu ze swoim synem Jakubem podczas wakacji

zując życie z autystycznym dzieckiem bez upiększeń, ale przecież niepozbawione piękna. Autor pomaga nam odnaleźć ten urok, tkwiący w odmienności, ale go nam nie tłumaczy – to zadanie dla nas.

Najwspanialszym snem bohatera był ten, w którym na świecie giną wszyscy ludzie oprócz takich wyjątkowych jak on, których świat jest poukładany i cichy, a „tak” znaczy „tak”, „nie” – zaś „nie”, nie ma w nim miejsca na bylejakosć, kłamstwo i udawanie... Czy nas, ludzi „niewyjątkowych”, stać na zrozumienie tak przecież prostych, nieskomplikowanych zasad i pragnień, kierujących życiem Christophera i każdego człowieka z autyzmem? To pytanie rodzi się, kiedy kończymy czytać „Dziwny przypadek psa nocną porą” i sami musimy sobie na nie odpowiedzieć.

Jako mama autystycznego dziecka sięgam do różnych źródeł, aby jak najwięcej dowiedzieć się o zaburzeniach neurorozwojowych mojego syna, ale wiele dzieł pisanych to nudne, niekiedy niezrozumiałe epistoły, a większość filmów to kiczowate, kłliwe obrazki ukazujące jakiś marny i okrojony z prawdy wycinek rzeczywi-

stości rzekomo autystycznej. Bardzo chciałabym, aby zamiast broszurek pt. „One są wśród nas” rozdawano nauczycielom i pedagogom książkę Marka Haddona.

Ewa Sadowska

Książka ukazała się nakładem wydawnictwa Świat Książki, Warszawa 2010

głos z Torunia
niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: ks. dr Dariusz Żurański
Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38